

Jerzy Szymon Gaj (1960-2019) – spotkanie wspominkowe

W piątek 23 sierpnia 2019 roku rodzina i znajomi zmarłego nieoczekiwanie Jerzego Szymona Gaja spotkali się w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu by wspominać tego nietuzinkowego twórcę. Jerzy był artystą niesamowitym, potrafił dosłownie z byle czego stworzyć dzieło sztuki. Miał zmysł dzięki któremu widział to co może powstać z kawałka materii trzymanego przez niego w rękach. Że tak było wystarczyło obejrzeć wystawione tego wieczoru rzeczy przez niego stworzone. Pokazano zarówno obrazy, rzeźby jak i różnego rodzaju rzeczy użytkowe. Prace Jerzego można zobaczyć w zbiorach kolekcjonerów na całym świecie. Dlatego też wiele bardzo ciekawych i pięknych rzeczy stworzonych przez niego obecnie możemy podziwiać na fotografiach. Bo mimo, iż Jerzy nie przywiązywał uwagi do rzeczy materialnych, jego bliscy starali się dokumentować wytwory jego rąk. To dobrze, bo inaczej nie wiedzielibyśmy, że piękno, które oglądamy to dzieło Jerzego.

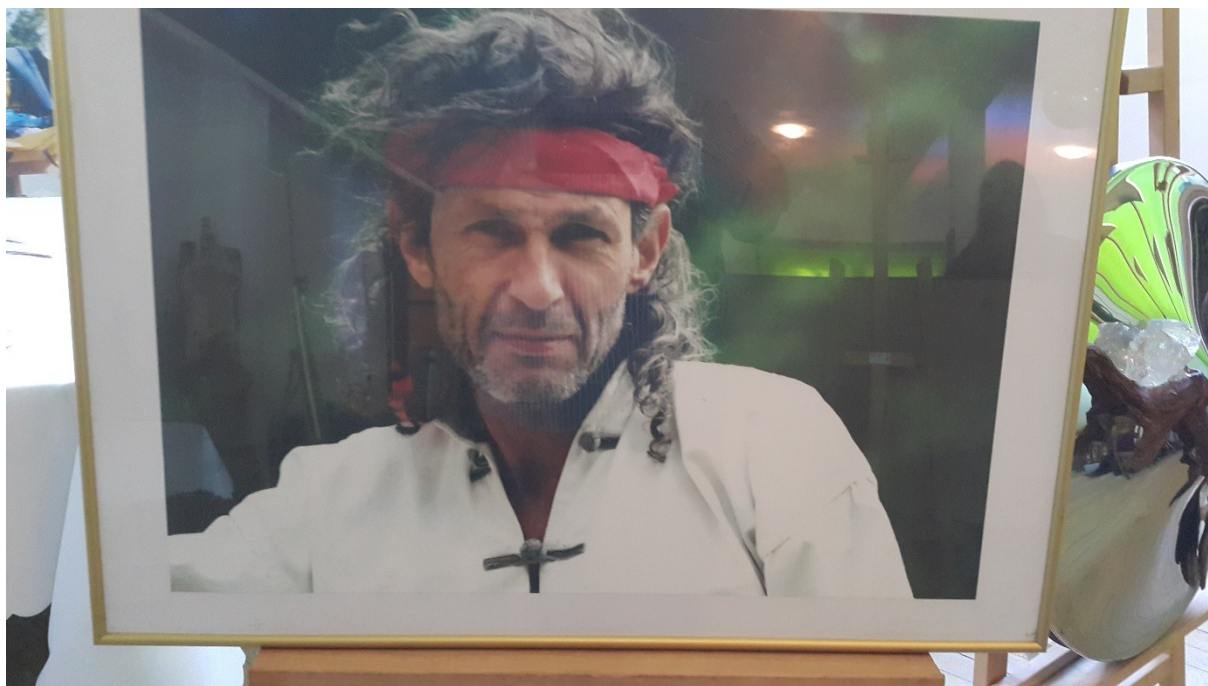


Foto: Krzysztof Tęcza

Jerzy jako młody mężczyzna wyjechał do Kanady gdzie spędził sporą część swojego życia. Z zaskoczeniem dowiedzieliśmy się, że przez wiele lat pracował jako pletwonurek i kaskader. Na wszystko miał stosowne uprawnienia. Dopiero później postanowił skończyć uczelnię podnosząc w ten sposób swoją wiedzę artystyczną. Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych rozpoczął nowy rozdział w swoim życiu. Powoli stawał się artystą, który wiedział czego chce. Praktycznie zanim rozpoczynał pracę nad nowym dziełem już wiedział jak będzie wyglądał efekt końcowy. A przecież niektóre prace były tworzone przez wiele miesięcy.

Jerzy potrafił dzielić się swoimi dziełami obdarowując nimi swoich znajomych czy bliskich. Zdarzało się, że darował coś zupełnie przypadkowej czy nieznannej osobie bo uznał, że to będzie najwłaściwsze w tym momencie.

Na spotkaniu głos zabrało wiele osób i niemal z każdej wypowiedzi wynikało jakim czułym i dobrym Jerzy był człowiekiem. Potrafił pięknie opowiadać i często zdradzał tajniki swojej sztuki. No oczywiście nie do końca ale można było się od niego wiele nauczyć.



Foto: Krzysztof Tęcza

Jeśli ktoś zechce zapoznać się z pracami Jerzego to część z wystawionych w pałacu w Bukowcu można będzie jeszcze przez kilka tygodni obejrzeć na głównej sali a część z nich pozostanie na dłużej w Galerii „Piwnica”, którą Jerzy stworzył całkowicie samodzielnie wykorzystując do tego celu podziemia pałacu.

Dodam tylko, że Jerzy ukochawszy Karkonosze postanowił przenieść się tutaj na stałe i dlatego jego prochy zostały złożone na cmentarzu w Karpaczu.

Krzysztof Tęcza